

Iggy Not Pop x Julia Mika, Fajki

Nie będę więcej opowiadał bajek
Że od dziś już nie palę fajek
Poświęcę na to tylko chwilę
Jak w koszyku parę jajek

Nie wiem o co ta spinka
Lubię czasem se zapalić dymka
Proszę Cię, w imię ojca i synka
Wiem, dla ciała źle, to dla psyche ma być witaminka
Ja i rodzinka w domu
Myślisz że sielanka - skądże znowu
Długo jest spoko, ale starczy jeden powód
I już są o krok od wpędzenia mnie do grobu
I wtedy biorę jeden mach
I wtedy piękny jest ten świat
A potem tę kliszę chcę przedłużyć
Wiedząc, że po ciszy będzie jakaś burza
I piję piwko, czwarte już, chuj z tym
I palę fajkę znów, bo te piwo lubi dym
I rano wstaje i łeb ciężki jak kowadło
Miałem rzucić już te fajki, jakoś tak wypadło

Zbieram dupsko, idę po jajka na jajówkę do sklepu
No i chuj, o pieczywie zapomnę, a wleci paczka petów
O niej pamiętam nawet, gdy mieszam kolejności alfabetów
Mama mówiła, że trzeba strategię mieć w kreśleniu priorytetów
Ale w sumie, i po chuj ja się tak śpieszę?
Zrobię se pauzę, wezmę se bucha i se myśli uczeszę. Pauza....
Dobra, nie umiem, bo przy ciszy zawsze się peszę

Nie będę więcej opowiadał bajek
Że od dziś już nie palę fajek
Poświęcę na to tylko chwilę
Jak w koszyku parę jajek

Był iqos, był pod, był vape i logic
Przez chwilę nie było nic, ale wpadał lodzik
Dupa rosła, nikt nie pytał o dowodzik
Ale lepszy dym i miódzik niż chujowy słodzik, nie?

Proste, ja nawet na chwilę rzuciłem to ćmienie
Żona była w ciąży - miałem postanowienie:
Jako przykładowy tata zasłynę, z paleniem dosyć
Tydzień przed terminem biegłem po papierosy

A starszy wciąż nie wie, że ten smród w zlewie to
Zmywane grzechy z popielniczek, ale powiedz kto
To wiedział, że ten buch za szkołą będzie jeden na sto
Tysięcy wdechów i argumentów na wszystko, mordo.

Ja się nigdy z tym nie kryłem w sumie
Ale ile pet otworzył znajomości w tłumie?
Ba, zagałem dzięki petom do mej żonki
Więc nie zmienię tego, smoking does not kill